

Z za kulis stołecznego rynku mięsnego (III) „Jesienne manewry” dyrekcji giełdy przeszkodziły uporządkowaniu rynku mięsnego

Komisja Międzyministerialna w obszernym swym raporcie wypowiedziała się m. in. za przekazaniem Kasie Targowej przez Giełdę funkcji poboru opłat od obrotu żywcem i mięsem na zaliczki podatkowe oraz za zlikwidowaniem udziału Giełdy w Kasie Targowej, w sposób najbardziej dla tej instytucji korzystny (spłata udziału Giełdy zobowiązaniami „kredytobiorców” branzystów, z cesją pretensji Kasy na rzecz Komitetu rozrachunkowego branzji, dla dokonania rozliczenia Giełdy z branzystami).

DALSZE TRICKI

Niezrealizowanie dotychczas tych zasadniczych i słusznych wniosków Komisji, które by dopiero sprawdziły rolę Giełdy do zakresu funkcji, odpowiadających jej statutowi i założeniu ustawodawczemu, stworzyło stan rzeczy, na tle którego czynnik kierowniczy giełdy miał możliwość w dalszym ciągu chwycić się różnych „tricków” i manewrów celem zarówno utrzymania dla giełdy dochodowej funkcji inkasa podatków na rzecz skarbu, jak również zachowania wpływu na działalność i politykę Kasy Targowej.



RADIO

Piątek 14 maja
6.30 Pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.10 „Parę informacji”. 7.15 Audycja dla poborowców. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. „Uśmiech Lwowa”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 12.50 „Kacząta i gęsi”. — Pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.50 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.55 Jak spędzić święto? 16.58 Film, plastyka, architektura. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Piosenki i tańce wileńskie. (z Wilna). 17.00 „Warszawa w czasach niewoli” — odczyt. 17.15 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Warszawskiego. 17.50 „Encyklopedia mówiona”. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20 Foktrotty charakterystyczne (płyty). 18.50 „Poznajmy przepisy finansowe — rolne”. 19.00 „Meluzyna” — epizod z powieści Zofii Kossak „Król tędowaty”. 19.20 „Z pieśnią po kraju”. 19.45 XI pogadanka z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej”. „Trąbka, puzon i tuba”. 20.00 Józef Verdi: „Traviata” — opera w 4-aktach w wyk. solistów, chóru i orkiestry opery „La Scala” w Mediolanie. (płyty). 22.30 „Made in England” — skecz. 22.45 Muzyka lekka (płyty).

WARSAWA II (Mokotów)
13.10 Muzyka słowiańska (płyty). 14.35 Wiadomości z życia stolicy. 14.40 Muzyka rozrywkowa (płyty). 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Sobota 15 maja
6.30 Pieśń majowa z Wieży Ma-

MEMORIAŁ P. BUŁHAKA

W końcu listopada 1936 r. obie gła część prasy stołecznej alarmująca notatka, dotycząca memoriału giełdy mięsnej, inkryminującego Kasie Targowej cały szereg zarzutów i domagającego się jej likwidacji, a złożonego nie tylko różnym ministeriom i urzędom państwowym, ale nawet rozdanego publicznie na terenie targowisk stołecznych.

Memoriał nosił podpisy pp. A. I. Bułhaka, dotychczasowego dyrektora giełdy, oraz W. Rukiera (członka ówczesnej smutnej pamięci Rady Giełdowej, o którym już pisaliśmy w swoim czasie, że stosunkowo niedawno na wniosek Sądu Obywatelskiego przy Zarządzie Głównym Związku Ziemian w Warszawie, p. Rukier został wykluczony ze składu członków Związku Ziemian za pewne... niedokładności natury finansowej).

REPLIKA

KASY TARGOWEJ

W odpowiedzi na ten „akt oskarżenia”, władze Kasy Targowej złożyły odpowiednim urzędom na czelny obszerne memorandum z załączeniem całego szeregu dokumentów, oświadczenia należycie istotne intencje memoriału Giełdy i wartość wysuniętych tam zarzutów, domagał się wyznaczenia Komisji Międzyministerialnej dla gruntownego zbadania całokształtu sprawy tudzież dla powzięcia wiążących decyzji w zakresie uporządkowania raz narazie rynku mięsnego oraz w

celu zabezpieczenia na przyszłość spokojnej i produkcyjnej pracy, wolnej od intryg, ukrytego sabotażu i „podpłógowych” metod działania, paraliżującego ten normalny bieg pracy.

DOTYCHCZAS CISZA

Jest rzeczą zastanawiającą, że w tej materii nie nastąpiła dotychczas ze strony czynników powołanych żadna decyzja, a opinia publiczna skłonna jest wobec tego przypuszczać, że istotnie p. Bułhak rozporządza chyba tak wielkimi „wpływami” i „stosunkami”, którymi mistyfikował otoczenie, jak tego rąbek odsłoniły zeznania świadków na przewoźnym sądowym.

Opinia publiczna tymbardziej może być zdumiona, że cały ten stan rzeczy na rynku mięsnym i na terenie giełdy mięsnej ciągnie się już od lat, robiąc wrażenie czegoś poprostu z nieprawdopodobnego zdarzenia w obliczu dobrych obyczajów publicznych i prawnego ładu.

W równej mierze zaniepokojona być może opinia publiczna faktami, iż ujawnione nadużycia różnych branzystów, wchodzących w skład prezydium poprzedniej Rady Giełdy mięsnej, nie stały się dotychczas przedmiotem rozpraw sądowych, jak również, iż dotychczas nieznane są wyniki zbadania sądowego śledczego ksiąg giełdy, zajętych przez władze prokuratorskie już przeszło rok temu.

Augur

Gdy czego pragniesz? zapytajcie Zosi

o tort Błkłego zawsze poprosi N. Świat 35

Pod ostrym kątem

ZYDOWSKA REKLAMA

W „Głosie Powszechnym” ukazał się następujący list do redakcji, podpisany „St. Kwieciński inżynier”.

„Od dłuższego czasu gram w kolekturze J. Wolanowa, róg Marszałkowskiej i Królewskiej. W piątek rano spiesząc się do biura, a przechodząc właśnie koło mego kolektury, zauważyłem długą, bardzo długą, ciągnącą się po prostu na kilometr kolejkę. Zdziwiony zapytałem jednego z panów: „Co to oznacza?” I dopiero wtedy przypomniałem sobie, że i ja niestety nie mam jeszcze swego losu do IV klasy. W biurze muszę być o godzinie 9-ej. Jest godzina 8.30. Jestem zupełnie przekonany, że ten okres czasu to j. minut 30 a nawet plus jeszcze tyle czasu na pewno nie wystarczy na załatwienie przez kolekturę tyle klientów. Ale zachęcony przez stojących w ogonku, którzy oświadczyli mi, że kolejka bardzo szybko się posuwa, dałem się namówić i zająłem swoją kolejność. I o! o! o! mojemu wielkiemu zdziwieniu po niespełna 20 minutach byłem już wewnątrz kankoru. Jeszcze dwie minuty i cała procedura załatwienia. W biurze by-

KAWA co godzinę świeżo palona HERBATA średnie i luksusowe ekstrakty FISTASZKI GORACE KAWĘ ZB. 1. ZOWA, KAKAO poleca najkorzystniej.

TEOFIL MARZEC Marszałkowska 89. Mazowiecki 5. Dla pensjonatów i Instytucji odpowiedzialna zniżka.

Wiadomości gospodarcze

POTRZEBA PLACÓWKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

W powiecie postawskim, woj. wileńskiego istnieją duże możliwości korzystnej lokaty kapitału prywatnego przez założenie suszarni owoców i przedsiębiorstwa skupu grzybów i jagód, przez uruchomienie chrześcijańskiego sklepu manufaktury i obuwia, założenie warsztatów krawiectwa i założenie zielarstwa.

PODATEK PRZEMYSŁOWY

Trybunał Administracyjny w wyroku L. Rej. 6461/34 8492/34 orzekł, iż sam fakt, że określone czynności danej osoby przyniosły w pewnym okresie zysk, nie decyduje jeszcze o obowiązku podatkowym w myśl art. 1 ustawy o podatku przemysłowym. Decydującą natomiast jest okoliczność, czy czynności te były na zysk obliczone, t. j. czy były przedsięwzięte z tym zamiarem, aby stworzyć źródło dochodu względnie zarobku.

N. T. A. w motywach omawianego wyroku podkreślił, iż „sam fakt, że pewne czynności w pewnym okresie przyniosły zysk, nie może decydować o obowiązku podatkowym, jak nie wzmianki od tego obowiązku okoliczność, że czynności te ewentualnie przyniosły stratę. Chodzi tu bowiem o to, by działalność już w swym założeniu była na zysk obliczona, a nie o

W Mławie o chleb dla Polaków walczy Stow. Kupców Polskich i Zw. Polski

Już w drodze ze stacji do miasta, zapytany przez nas dorożkarz, opowiada z ożywieniem o rozwoju akcji bojkotowej, powstawaniu sklepów polskich, z gorzycą jednak żali się, że pewna część mieszkańców Mławy nie przyłącza się jeszcze do bojkotu.

— Jak ci ludzie nie wstydzą się — mówi — przez nich tyłu Polaków jeszcze nie może zdobyć dla siebie chleba. A w Mławie są setki głodnych rodzin.

Chodzę po mieście w towarzystwie przewodnika. Zagłębiamy się w wąskie uliczki, w których gnieźdzą się setki ludzi. Przed domami na ulicy bawia się wynędzniałe, mizerne dzieci, zle ubrane i zle odżywiane.

Mława ma 23 tysiące mieszkańców — mówi mój przewodnik. — W tym może tylko 3 tysiące ma wystarczające środki na życie. Reszta żyje w nędzy, nie licząc sześciu tysięcy żydów, którzy zawsze wzajemnie pomagają sobie i wśród których nigdy nie ma bezrobocia.

Mława nie ma prawie wcale zakładów przemysłowych. Istnieją 4 młyny, w tym 3 żydowskie i 2 cięgielnie w obcych rękach: w żydowskich i niemieckich. Wszystkie zatrudniają niewielu ludzi. Poza tym nie ma żadnych fabryk, dla rozwoju których zresztą nie ma podstaw w samej Mławie. Nie ma nawet wody, bo rzeka płynie w pobliżu jest właściwie strumieniem.

— Z czego więc żyją ci ludzie?

— Właśnie o to chodzi, że nie mają z czego. Część uprawia nadal przemysł. Do granicy jest 10 kilometrów. Tradycja przemysłu datuje się jeszcze od czasów zaborczych. Część żyje z żebractwa, przyczynając własne dzieci do tego procederu. Istnieją dodatkowe sposoby „zarobkowania”, uprawiane przede wszystkim przez przyrzucone dzieci. Na wozy jadące drogami i przez miasto czatują gromady maćków, podnosząc z wozów tych, co z nich spadną. Jednak te sposoby „zarobkowania” uprawia znaczna mniejszość. Większość, mająca swój honor, przymiera z głodu.

W kierunku ożywienia i zorganizowania polskiego handlu i rzemiosła pracują w Mławie ludzie, pragnący wydobycie tysiące Polaków z nędzy. Prezes Kupców polskich, p. Siudak informuje nas o tej akcji. Stowarzyszenie Kupców Polskich istnieje od r. 1921 prowadzi szkołę handlową, w której około 30 procent stanowią uczniowie ze wsi. P. Siudak ten fakt podkreśla z zadowoleniem, twierdząc, że ten narybek kupców ze wsi stanowiłby i już stanowi podstawę w spolszczeniu handlu na wsi.

— Ile istnieje sklepów polskich w Mławie?

— W Mławie samej razem z Wólką — 160. W powiecie całym 900 sklepów polskich. Sklepów żydowskich razem z Mławą jest 400, przyczyniając olbrzymia ich większość jest w samym mieście, więc bowiem zdecydowanie uwalnia się od kupców żydowskich.

— Daje się odczuć brak hurtowni, skóry, czapnika (przybiły dopiero jeden), polskich sklepów z ubiorami gotowymi, za mało jest polskich sklepów bławatnych (26 żydowskich, 6 polskich), za mało sklepów żelaznych. Istnieje tylko jedna

polska drukarnia przy dwóch żydowskich, jeden fotograf Polak, dwóch żydów. Brak zegarmistrza Polaka, istnieje tylko zakład przeprowadzający drobniejsze reperacje. Dotąd brakowało zupełnie sklepów polskich z kapelusami damskimi, obecnie otwiera pierwszy przy ul. Żeromskiego.

Oprócz Stowarzyszenia Kupców Polskich działa jeszcze Związek Polski, z którym wszyscy pracują wspólnie. Rozszerzamy obecnie Kasę Bezprocentową, która dotąd obejmowała pomocą swą tylko handel, obecnie ma zasilać rzemiosło. Należyte postawienie rzemiosła stworzy możliwość za robku dla wielu ludzi. Istnieje w tej chwili około dwustu szewców, z których jednak większość żyje w nędzy, pracując dla nakładów żydów. Im własnie należy dać pomoc finansową i ułatwienie w szkoleniu. Obawiamy bowiem, jakie wyrabiała natrafia na trudną konkurencję z żydowską tandetą z Warszawy. Rozwój czapnictwa na miejscu, wyrobu ubrań gotowych i tak dalej — otworzy nowe możliwości.

Niestety część inteligencji, a przede wszystkim urzędników okazuje obojętność wobec bojkotu, co ogromnie opóźnia spolszczenie Mławy.

Zakończenie strajku w Lublinie

(Kor. wt. A. B. C.) W dniu 11 b. m. został wreszcie zakończony strajk bezrobotnych w Lublinie. Dnia 10 b. m. przystąpiło do pracy około 120 członków organizacji b. wojskowych i fachowych brukarzy, którzy pozostawali przez cały czas trwania robót pod ochroną policji. Nazajutrz, t. j. 11 b. m. zgłosiło się do pracy ponad 400 bezrobotnych nowoangazowanych i częściowo — strajkujących, którzy w większości skierowani zostali na wyjazd w teren województwa.

W ten sposób uzyskany przełom w sytuacji strajkowej w Lublinie, nie przyniósł bezrobotnym zdecydowa-

nych korzyści, gdyż uzyskali oni tylko jeden dzień t. zn. że pracować będą przy dawnej stawce dziennej 4 a nie jak dawniej — 3 dni w tygodniu. W czasie likwidowania strajku aresztowano cztery osoby za groźby skierowane przeciw pracującym. Są to: Aleksander Szwed, Michał Zalewski, Józef Wejrak i Ignacy Grzegorzewski. Sprawa ich znajdzie się niebawem na wokedzie Sądu Okręgowego w Lublinie.

Rzecz charakterystyczna, że wśród łamiących strajk znajdowało się kilku urzędników, zajmujących wyższe stanowiska.

Karygodne niedbalstwo

Zwłoki pozostawiono w poczekalni pogotowia

Pogotowie ratunkowe, które od pewnego czasu załatwia przewozy chorych z ramienia Ubezpieczalni Społecznej, miało przewieźć do szpitala ciężko chorego na zapalenie płuc robotnika, Józefa Dybowskiego. Chory znajdował się w agonii tak, że zmarł w karetce pogotowia w drodze do szpitala.

Sanitariusze przewieźli chwilowo zwłoki na stację pogotowia ratunkowego. Zawiadomiono Ubezpieczalnię

Społeczną i kompetentne władze. Mimo to po zwłoki nikt nie zgłasza się i trup leży od godz. 20-ej w śróde dotychczas w jednym z pokoiów pogotowia. Odpowiednie czynniki powinny zainteresować się tym wypadkiem, gdyż trup leży przez długie godziny na stacji pogotowia, które czynne jest całą dobę bez przerwy, stanowi poważną przeszkodę w normalnym funkcjonowaniu tej instytucji.

Potworna zbrodnia pod łukiem

W ubiegły wtorek wydarzył się w godzinach rannych we wsi Sobole w pow. łukowskim, mrozący krew w żylach wypadek.

Zamieszkały tam wraz ze swą żoną, 47-letnia Władysława, Stanisław Tokarski, liczący lat 53, rolnik, od dłuższego czasu żył bardzo źle nie tylko ze swoją rodziną, ale i z najbliższymi sąsiadami. Tokarski często upijał się i urzucał awantury. Krytycznego dnia pijany Tokarski wrócił późną nocą do domu i odrzucał skierował kroki do izby, gdzie spała żona. Tokarski rzucił się na nią z siekierą i jednym uderzeniem roztraskał jej głowę.

Tokarski po dokonaniu bestialskiej zbrodni zbiegł i dotychczas ukrywa się.

Pogrzeb

Ś. p. Jarmoszkowej

W śróde o godz. 11-ej z kapłay szp. Dziec. Jezus odbyło się wyprawowanie zwłok ś. p. Marii Jarmoszkowej na cmentarz Bródziński przy tłumnym udziale rodziny i znajomych oraz licznej rzeszy współczujących tragedii Jarmoszków. Ś. p. Jarmoszkowa pochowana została w III-im rzędzie na kwaterze 36a.

ABC sportowe

Czy zwyciężymy?

Horoskopy przed meczem Polska-Czechosłowacja

W piątek o godz. 15 na kortach Legii rozpoczyna się spotkanie tenisowe Polska — Czechosłowacja z cyklu rozgrywek o puchar Davisa. Ze strony polskiej grają w singlach Hebd i Tarłowski, w dublu Tłoczyński i Hebd. Czesi występują w składzie: Menzel, Hecht, w singlach i prawdopodobnie Hecht i Caska w dublu. Jak wiemy, Czesi przysyłają nam swój zespół międzynarodowy: jeden Niemiec, jeden Żyd i jeden Czech.

Oceniając szanse drużyny, należy stwierdzić, że nie ulega wątpliwości zwycięstwo Czechów w grze podwójnej. W grach pojedynczych w możliwościach obu naszych tenisistów leży

pokonanie Hechta. Co do gry z Menzelem, to należy tu się liczyć z tym, że Czech aczkolwiek lepszy od obu naszych graczy, jest jednakże graczem szalenie nierównym i nerwowym i ma już przeszło 32 lata. Może więc powtórzyć się historia z roku 1932. Wówczas Menzel walczył z Hebdą, po paru pierwszych piłkach, które mu nie wyszły, zdenerwował się tak, że całe spotkanie przegrał. A trzeba zaznaczyć, że Hebda dziś jest w dużo lepszej formie.

Reasumując wszystko, uważamy, że Polska może zdobyć przynajmniej dwa punkty, a zwycięstwo nie jest również wykluczone.

Słaby udział zagranicy w X Międzynarodowych Zawodach Konnych

X-te Międzynarodowe Zawody Konne w Łazienkach rozpoczynają się w roku bież. w dniu 29 maja i trwać będą do 7-go czerwca. Program 9 dni zawodów obejmuje 16 konkursów, z których do najciekawszych zaliczają się: „Potęga skoku”, „Szybkość”, „M. st. Warszawy”, „Armii Polskiej”, „Nagroda Polski” (Puchar Narodów) i „Zwycięzców”.

W dniach 27 i 28 maja rozegrany zostanie konkurs „Ujeżdżania Konia” w 3-ech seriach dla jeźdźców krajowych, których próby odbędą się na czworoboku artylerii konnej przy ul. 29 Listopada.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 290.55, Berlin (sprzedaż) 212.78, kupno 211.94; Bruksela 89.15, Gdańsk (sprzedaż) 100.20, kupno 99.80; Kopenhaga 116.60; Helsinki (sprzedaż) 11.58, kupno 11.52; Londyn 26.12; Nowy Jork 5.27 i 7/8; N. Jork (kabel) 5.28 i 1/4; Oslo 131.25; Paryż 23.68; Praga 18.41; Stockholm 134.70; Zurych 120.95; Wiedeń (sprzedaż) 99.20, kupno 98.80; Montreal (sprzedaż) 5.29 i pół, kupno 5.27; Mediolan (sprzedaż) 27.95, kupno 27.75; Marka niem. srebrna (sprzedaż) 134.00, kupno 131.00).

Papiery procentowe: 4 proc. poz. konsolid. (większe) 53.00 — 53.25, (drobne) 52.50; 7 proc. poz. stał 368.00, kupon zł. 13.78; 3 proc. poz. prem. inwest. 1-ej em. 63.75; II-ej em. 64.00; 3 proc. poz. prem. inwest. seriowa 1-ej em. 82.00; II-ej em. 84.25; 4 proc. państw. poz. prem. dolar. 38.73 — 38.25 — 38.50; 6 proc. poz. dolar. 52.50, (kupon) 12.94; 5 proc. poz. dolar. 52.50, (kupon) 12.94; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 68.00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 57.93; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 52.25 — 52.50; 4 i pół proc. L. Z. Późn. ziemstwa kred. seria L. 49.50, 5 proc. L. Z. Warszawy 58.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 57.50 — 57.00 (drobne) 58.25 — 58.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 52.00.

Akcie: B. Polski 101.00 — 100.50; Wegiel 18.50; Lilip 13.00 — 12.90; Norblin 62.00; Ostrowiec 24.00; Starachowice 31.50.

W obrocie prywatnych: 8 proc. poz. z r. 1925 (Długoszyńska) 50.50

GIEŁDA ZBOŻOWA

7 proc. poz. Śląska 46.63 — 46.50; 7 proc. poz. m. Warszawy (Magistrat) 46.00 — 46.50 — 46.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. parcytet wagon W-wa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę.
Pszemica jednolita 31.50 — 32.00; pszenica zbierana 31.00 — 31.50; żyto I standard 25.25 — 25.50; żyto II st. 25.00 — 25.25; owies I standard 23.75 — 24.25; owies II st. 23.25 — 23.75, jęczmień 23.00 — 23.50; groch polny 23.50 — 24.50; groch Victoria 29.00 — 31.00; wyka 23.00 — 24.00; seradela podw. czyszczona 23.00 — 24.00; seradela targowa 19.00 — 20.00; łubin niebieski 14.50 — 15.00; łubin żółty 15.00 — 15.50; siemię lniane — — —; koniżyna 15.00 — 15.50; łubin żółty 15.00 — 15.50; koniż. czerw. sur. bez gr. kaniłanki 30.00 — 105.00; mak nieb. 75.00 — 77.00; mąka pszena gat. I 44.00 — 45.00; mąka pszena gat. II 35.00 — 36.00; mąka pszena gat. III 31.25 — 32.25; mąka pszena pastwana 23.75 — 24.75; mąka żytnia gatunek pierwsz. 33.25 — 33.50; mąka żytnia razowa 27.50 — 28.00; otręby grube przezn. stand. 16.25 — 16.75; otręby przelne mialkie 15.00 — 15.50; otręby żytnie 16.00 — 16.50; makuchy lniane 20.75 — 21.25; makuchy rzepakowe 16.50 — 17.00.

Ogólny obrót 1312 tonn, w tym żyta 190 tonn. Uspokojenie stałe.